

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI I TECHNIKI WYZWANIA I PRZEMIANY

Problematyka odpowiedzialności nauki i techniki obejmuje w ogólności dwa wymienione wyżej obszary: wewnętrzny, prowadzący do powstania odpowiednich rezultatów, oraz zewnętrzny, związany z ich wykorzystaniem i upowszechnianiem sposobu ich funkcjonowania. Każdy z tych obszarów ma własną dynamikę i w każdym z nich obserwować możemy określone procesy zmian. W odniesieniu do wymogów związanych z odpowiedzialnością ważne pozostają trzy wzajemnie powiązane ze sobą obszary, a mianowicie: (1) sposób funkcjonowania nauki i techniki jako określonych instytucji społecznych; (2) pojmowanie ich racjonalności jako odpowiedniego sposobu poznawania świata i tworzenia określonych technik, przy czym racjonalność oznacza również kryteria oraz normy oceny rezultatów tych dziedzin – w tym względzie zakres pojęcia racjonalności obejmuje głównie odpowiednie zasady i reguły metodologiczne; (3) ethos, szczególnie w odniesieniu do zakresu i przedmiotu odpowiedzialności oraz do sposobu egzekwowania jej wymagań.

Procesy przemian nauki i techniki obserwowalne w odniesieniu do tych trzech obszarów przekładają się na umiejscowienie i sposób funkcjonowania nauki i techniki w określonych porządkach społecznych i kulturowych<sup>3</sup>. Znajduje to odzwierciedlenie także w odniesieniu do problemu urzeczywistniania odpowiedzialności nauki i techniki, z nim bowiem łączą się zarówno kwestie dotyczące wewnętrznego funkcjonowania nauki i techniki, jak i ich umiejscowienia w porządku społecznym i kulturowym. Mamy w tym względzie do czynienia z przebiegającymi równolegle procesami: zmianami w sposobie rozumienia odpowiedzialności i jej wymagań, co jest przedmiotem różnych dyskusji i rozważań teoretycznych, w tym także filozoficznych i etycznych, oraz zmianami w rozumieniu odpowiedzialności nauki i techniki, w tym także w odniesieniu do ich rezultatów upowszechnianych społecznie i prowadzących do różnorodnych, pozytywnych i negatywnych następstw.

Zmiany te wzajemnie się warunkują, na przykład trudności natury teoretycznej lub też brak odpowiednich teoretycznych rozstrzygnięć skutkują niekiedy próbą przesunięcia określonych problemów na płaszczyznę praktyczną, co jednakże nie prowadzi do odpowiednio efektywnych i satysfakcjonujących rozwiązań. Przykładem może być problem odpowiedzialności instytucjonalnej, który był przedmiotem dyskusji nie tylko w odniesieniu do nauki i techniki, lecz także do działalności gospodarczej. Kwestia odpowiedzialności instytucjonalnej zderza się w tym przypadku z tradycyjnym rozumieniem odpowie-

<sup>3</sup> Por. A. K i e p a s, *Człowiek wobec wyzwań filozofii techniki*. Wydawnictwo Gnome, Katowice 2000, s. 73n.

działności, ograniczającym ją do podmiotów indywidualnych. Ta tradycyjnie rozumiana odpowiedzialność związana była ze sprawcą i świadomie przez niego spowodowanymi skutkami określonych działań i decyzji. Sprawcę pojmowano jako podmiot indywidualny, działający zgodnie z odpowiednią intencją, czyli wykazujący wolę czynienia czegoś i zarazem świadomość tego, co czyni, przy czym świadomość ta musiała mieć podstawy w odniesieniu do odpowiedniego systemu wartości jako kryterium oceny działań i ich skutków – podmiotem odpowiedzialności był zatem indywidualny podmiot intencjonalny. Za przedmiot odpowiedzialności uznawano tylko świadomie (intencjonalnie) powodowane skutki odpowiednich działań, w polu odpowiedzialności nie mieściły się skutki uboczne, kumulatywne czy nieintencjonalne. Główną instancją odpowiedzialności miało być sumienie indywidualnego sprawcy; odpowiedzialność ograniczała się do relacji z samym sobą, była to odpowiedzialność „przed sobą samym”<sup>4</sup>.

Tak pojmowana odpowiedzialność, związana z jednostkowym podmiotem, nie wydaje się adekwatna do wielu sytuacji, z jakimi mamy obecnie do czynienia w różnych obszarach aktywności człowieka, w tym także w dziedzinie nauki i techniki. Współcześnie działania mają charakter zinstytucjonalizowany, jednostki działają w ramach odpowiednich organizacji, a nie jako całkowicie autonomiczne i samodzielne podmioty. To sprawia, że w zderzeniu z tradycyjnie pojmowaną odpowiedzialnością podmiot działania (sprawca) i podmiot odpowiedzialności nie pokrywają się ze sobą. Skutki działań i decyzji intencjonalnych są często niezgodne z intencjami, pojawia się bowiem wiele następstw kumulatywnych i nieintencjonalnych, przypadkowych i ubocznych. Coraz większy staje się zakres tych następstw i wzrasta ich znaczenie, jednocześnie pozostają one poza polem obejmowanym przez tradycyjne wymogi odpowiedzialności.

Swego czasu prowadzono dyskusję nad kwestią odpowiedzialności instytucjonalnej<sup>5</sup>. W dyskusji tej podejmowano problemy związane z ideą społecznej odpowiedzialności korporacji (ang. corporation social responsibility)<sup>6</sup>. Argumenty formułowane przez różne strony sporu odnośnie do sfery gospodarczej odnaleźć można na przykład w zbiorze artykułów *Etyka biznesu* opracowanym

<sup>4</sup> Zob. R. In g a r d e n, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, w: tenże, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 61-179; H. J o n a s, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. M. Klimowicz, Wydawnictwo Platan, Kraków 1996; J. F i l e k, *Ontologizacja odpowiedzialności. Analityczne i historyczne wprowadzenie w problematykę*, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1996.

<sup>5</sup> Zob. M. M a r i n g, *Kollektive und korporative Verantwortung. Begriffs- und Fallstudien aus Wirtschaft, Technik und Alltag*, LIT Verlag, Münster 2001.

<sup>6</sup> Zob. M. R y b a k, *Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; *Europejskie standardy etyki i społecznej odpowiedzialności biznesu*, red. W. Gasparski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2003.

przez Leo V. Ryana i Jacka Sójkę. Analizując debatę wokół problemu społecznej odpowiedzialności organizacji, można zauważyć, że przesłanki, do których odwołują się adwersarze, są podobne bądź nawet identyczne, ale wprowadzane są z nich odmienne wnioski. W istocie teoretycznie spór nie został dotąd rozstrzygnięty, nadal nie ma adekwatnej do współczesnych warunków koncepcji odpowiedzialności moralnej, uwzględniającej nie tylko podmioty jednostkowe, lecz także zbiorowe (korporacyjne).

Trudności w dokonaniu odpowiednich rozstrzygnięć teoretycznych doprowadziły do przesunięcia sporu z płaszczyzny teoretycznej na praktyczną, co jednak nie wyeliminowało różnorodnych problemów i kontrowersji, jakie wzbudza idea odpowiedzialności instytucjonalnej. Idea społecznej odpowiedzialności organizacji może mieć również zastosowanie w odniesieniu do instytucji nauki i techniki zajmujących się upowszechnianiem ich rezultatów. Idea ta przewiduje zarówno stosowanie pewnych procedur, jak i realizowanie odpowiednich norm i wartości, choć jej praktyczne realizacje nie eliminują wszystkich problemów i trudności związanych z rozumieniem tego, czym jest odpowiedzialność zbiorowa (instytucjonalna). Szczególnie dotyczy to pojawiających się konfliktów o podłożu normatywnym (aksjologicznym), które nie są jednoznacznie rozstrzygalne przez zalecane procedury.